

Bassam Tibi o "euroislamie" i perspektywach integracji muzułmanów w Europie

Czołowy propagator reformy islamu, twórca idei islamu europejskiego, obecnie odcięty przez rząd Merkel od debaty publicznej w Niemczech, mówi w wywiadzie przeprowadzonym przez Jana Wójcika dla WP, m.in. o tym:

Dlaczego „euroislam” w Niemczech się nie powiedzie:

„Z dwóch powodów. Jeden to zorganizowany islam, częściowo arabski islam kontrolowany przez Bractwo Muzułmańskie, częściowo turecki, kontrolowany przez AKP, partię Erdogana. Te dwa są przeciwko europejskiemu islamowi, a rząd niemiecki współpracuje z obydwojoma. Tak więc niemiecki rząd nie wspiera muzułmanów takich, jak kobieta, która [ustanowiła ostatnio meczet euroislamski w Berlinie.](#)”

O Bractwie Muzułmańskim:

„Ich wpływ jest ogromny. Mają pieniądze i władzę, a Europejczycy współpracują z nimi. Najgorsze jest to, że wspiera ich lewica. To jest skrajnie prawicowa muzułmańska organizacja, wspierana przez europejską lewicę!”

O noszeniu chusty przez muzułmanki:

„Problemem nie jest chusta, ale jej znaczenie. Islamiści twierdzą, że szariat nakazuje zasłanianie głowy i trzeba postępować zgodnie z szariatem, ale szariat i Europa są niekompatybilne. Szariat to boskie prawo, które przyzwala na bicie, obcinanie rąk itd. i nie może być akceptowane w Europie. Jeżeli jednak zaczniesz się wprowadzać szariat od chust, to stopniowo będzie można to kontynuować”.(p)

Cały wywiad:

<https://opinie.wp.pl/bassam-tibi-integracja-islam-u-w-niemczech-sie-nie-powiedzie-6200764052809345a>